

Czytania: 2 Sm 24, 2. 9-17; Ps 32 (31), 1b-2. 5. 6-7; Aklamacja J 10, 27; Ewangelia Mk 6, 1-6

Pierwsze czytanie uświadamia nam dwie rzeczy. Pierwsza to podstawowa prawda, że lud, któremu przewodzi i nad którym panuje król, pozostaje na zawsze własnością Boga. Życie każdego człowieka należy do Boga i król nie może snuć własnych planów odnośnie do ludu Bożego. Pan Bóg jest panem historii, a król również musi działać zgodnie z wolą Bożą, bo tak jak w przypadku proroka będzie pozbawiony urzędu. Pan Bóg nie toleruje samowoli szczególnie tych na wysokich stanowiskach. Druga myśl związana jest refleksją Dawida: „Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę!”. Dawid wie, że zrobił źle, że postawił się w miejscu Pana Boga, kiedy nakazał zliczyć cały naród, i jest gotów ponieść za to odpowiedzialność, ale jednocześnie jest ufny w Boże miłosierdzie. Boże miłosierdzie i Boża łaska pozwalają nam często przetrwać konsekwencje jakie sprowadza na nas nasz grzech. Aby grzech został odpuszczony musi być najpierw szczerze wyznany. I Dawid daje przykład, kiedy mówi: „Bardzo zgrzeszyłem tym, czego dokonałem, lecz teraz, o Panie, daruj łaskawie winę swego sługi, bo postąpiłem bardzo nierozsądnie”. To jest przykład typowej spowiedzi, kiedy ktoś przychodzi do konfesjonału i mówi: Bardzo zgrzeszyłem, daruj łaskawie winę, tak, postąpiłem nierozsądnie... to jest wstęp do otrzymania Bożego przebaczenia. Tak samo psalmista poucza nas swoją postawą, kiedy mówi: „Grzech wyznałem Tobie i nie skryłem mej winy (...) a Ty darowałeś niegodziwość mego grzechu”.

Prośmy Pan o miłosierdzie nad nami abyśmy i my mogli doznać Jego uzdrawiającego przebaczenia i kojącego smutek pocieszenia. Aby każde nasze wyznanie grzechów i żal z powodu grzechu, zamieniał się w radość z doznanego przebaczenia, bo: „Szczęśliwy człowiek, któremu nieprawość została odpuszczona, a jego grzech zapomniany”.

o. Wiesław Jonczyk SJ